

Sygnatura akt I C 1769/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko B. S.

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. rozwiązuje umowę dożywocia zawartą pomiędzy M. F. a B. S. w dniu 3 sierpnia 2011 r. przed notariuszem M. O. (rep. A. nr (...));

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1769/14

UZASADNIENIE

Powódka M. F. domagała się w pozwie rozwiązania zawartej 3.08.2011 r. z pozwaną B. S. umowy dożywocia. Powódka wniosła jednocześnie o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania podała, że 3.08.2011 r. zawarła z pozwaną umowę dożywocia, której przedmiotem była nieruchomości położona we W. przy ul. (...). Rozwiązania umowy domagała się z uwagi na wystąpienie wyjątkowych okoliczności, które uniemożliwiają dalsze wykonywanie tej umowy. Za takie powódka uważała niewłaściwe zachowania pozwanej wobec powódki. Jak wskazywała, już po zawarciu umowy dożywocia stosunki między stronami, które kiedyś były bardzo zażyłe, zaczęły się pogarszać, aż w końcu doszło do ich całkowitego zerwania. Źródłem tych konfliktów były nieporozumienia sąsiedzkie związane z prowadzeniem gospodarstw na graniczących ze sobą nieruchomościach. Obecnie pozwana nie tylko nie pomaga powódce, która jest osobą starszą i schorowaną, ale wręcz się do niej nie odzywa, a zachowania pozwanej wobec powódki stają się agresywne.

Pozwana B. S. w odpowiedzi na pozew (k. 48) uznała powództwo i wniosła o zasądzenie od powódki kosztów procesu. Przyznała, że doszło do zawarcia pomiędzy pozwaną a powódką umowy dożywocia oraz przyznała, że istotnie stan relacji pomiędzy stronami obecnie nie jest wzorcowy. Dodała jednak, że jest to skutkiem działań nie tylko samej pozwanej. Rola powódki w eskalacji tego konfliktu jest znacząca. Wskazała też, że nigdy nie sprzeciwiała się rozwiązaniu spornej umowy dożywocia, powódka nigdy jednak nie wystąpiła do pozwanej z taką propozycją, choć pozwana była na to otwarta. Pierwszą inicjatywą powódki było wytoczenie niniejszego powództwa. Żądanie zwrotu kosztów procesu uzasadniała zatem faktem, że pozwana nie dała podstaw do wytoczenia niniejszego procesu.

Pełnomocnik powódki w kolejnym piśmie procesowym (k. 56), ustosunkowując się do stanowiska pozwanej, wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanej nie jest możliwe rozwiązanie umowy dożywocia na drodze pozasądowej. W związku

z tym podnosił, że bezpodstawnym jest wniosek pozwanej dotyczący przyznania jej kosztów zastępstwa procesowego, który miał być usprawiedliwiony okolicznością, iż pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa.

Na rozprawie w dniu 17.03.2015r. powódka oświadczyła, że ze względu na wrogie stosunki między stronami nigdy nie zwracała się do pozwanej o rozwiązanie umowy dożywocia, ani też nie wzywała pozwanej do próby ugodowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3.08.2011 r. powódka zawarła z pozwaną umowę dożywocia w formie aktu notarialnego (Rep A nr (...)), której przedmiotem był lokal mieszkalny przy ul. (...)we W.. Na mocy tej umowy powódka przeniosła własność tego lokalu na pozwaną w zamian za dożywocie, a pozwana wyraziła zgodę na powyższe przeniesienie i zobowiązała się wykonywać obowiązki wynikające z art. 908 § 1 k.c.

(okoliczności bezsporne, ponadto umowa dożywocia z 3.08.2011r. k.18-19, wypis z księgi wieczystej k. 20-22).

Po zawarciu umowy dożywocia relacje pomiędzy stronami pogorszyły się, aż doszło do całkowitego zerwania stosunków pomiędzy powódką a pozwaną. W chwili obecnej dalsze wykonywanie umowy dożywocia nie jest możliwe i strony wyrażają zgodną wolę rozwiązania zawartej dnia 3.08.2011r. umowy dożywocia.

(okoliczności bezsporne).

Sąd zważył, co następuje:

Powódka M. F. domagała się w pozwie rozwiązania zawartej przed notariuszem 3.08.2011r. z pozwaną B. S. umowy dożywocia wskazując, że dalsza realizacja tej umowy, z uwagi na zachowania pozwanej nie jest możliwa. Pozwana B. S. w odpowiedzi na pozew uznała to powództwo stwierdzając, że istotnie aktualne relacje pomiędzy stronami powodują, że wykonywanie tej umowy dożywocia nie jest możliwe w takim kształcie w jakim byłoby to konieczne z uwagi na treść umowy i przepisy ustawowe regulujące umowę dożywocia.

Pełnomocnik pozwanej wniósł jednocześnie o przyznanie kosztów procesu na podstawie art. 101 k.p.c. wskazując, że zostały spełnione przesłanki, od których ustawodawca w tym przepisie uzależnia możliwość zasądzenia od strony wygrywającej kosztów procesu na rzecz strony przegrywającej.

Oceniając powództwo od strony merytorycznej wskazać po pierwsze należy, iż z treści art. 913 § 1 k.c. wynika, że jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywcotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywcotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Przepis § 2 tego artykułu przewiduje, że w wypadkach wyjątkowych sąd może, na żądanie zobowiązanego lub dożywcotnika, jeżeli dożywcotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Ze zgodnych oświadczeń obu stron złożonych w pozwie i odpowiedzi na pozew wynika, że istotnie pomiędzy stronami zachodzą okoliczności, od których ustawodawca w art. 913 k.c. uzależnia rozwiązanie umowy dożywocia. Strony razem wskazywały, że obecnie nie pozostają w bezpośredniej ze sobą styczności, w związku z tym umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości. Dlatego też zachodzą przesłanki do jej rozwiązania.

Ze względu na uznanie powództwa przez pozwaną Sąd nie badał źródła konfliktów, jakie nastąpiły pomiędzy stronami po zawarciu umowy dożywocia. Za wystarczające dla uwzględnienia żądania Sąd uznał stwierdzenie istnienia nasilonego konfliktu wykluczającego dalszą koegzystencję stron. Te okoliczności w niniejszej sprawie uznać należało za bezsporne. Sąd stwierdził jednocześnie, że uznanie powództwa przez pozwaną nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ani też nie jest sprzeczne z ustawą i dlatego uwzględnił żądanie pozwu, o czym orzekł jak w punkcie I wyroku

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 101 k.p.c., który zdaniem Sądu znajdował zastosowanie w niniejszej sprawie i dlatego, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanej, koszty procesu Sąd przyznał pozwanej, pomimo uwzględnienia powództwa.

Artykuł 101 k.p.c. statuuje zasadę zawinienia będącą wyjątkiem od reguły odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) i łączy jej realizację ze spełnieniem uprzednio i kumulatywnie przez stronę pozwaną wskazanych w omawianym przepisie obu przesłanek. Łącznymi przesłankami jej stosowania są: bezzwłoczne uznanie powództwa oraz to by pozwany nie dał powodu do wytoczenia sprawy.

Zdaniem Sądu obie przesłanki zostały spełnione. W sprawie tej nie może budzić wątpliwości, że pozwana uznała powództwo przy pierwszej czynności procesowej, albowiem wyraziła swoje stanowisko w odpowiedzi na pozew. Przyjmuje się bowiem, że uznanie żądania pozwu jest bezzwłoczne, jeżeli zostaje wyrażone w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości przy pierwszej czynności procesowej pozwanego po doręczeniu mu odpisu pozwu. Z reguły taką czynnością jest właśnie odpowiedź na pozew.

Wątpliwości pomiędzy stronami powstały natomiast na gruncie zaistnienia tej drugiej przesłanki – a zatem ustalenia, czy zachodziła konieczność wytoczenia powództwa w celu uregulowania danego stosunku prawnego, tj. doprowadzenia do rozwiązania umowy dożywocia zawartej pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu taka konieczność nie istniała, albowiem rozwiązanie niniejszej umowy dożywocia mogło nastąpić także w drodze pozasądowego porozumienia stron. Możliwość pozasądowego rozwiązania umowy dożywocia wiąże się przede wszystkim z podstawową zasadą systemu prawa cywilnego, jaką jest zasada swobody umów. Z treści przepisu art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zatem tylko przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i natura samego stosunku prawnego mogłyby stanowić ograniczenie tej podstawowej zasady prawa. W ocenie Sądu żadna z tych okoliczności nie stanowi ograniczenia dla zawarcia poza sądem umowy rozwiązującej dożywocie.

Takie ograniczenia nie wynikają również z treści samego przepisu art. 913 § 2 k.c., na który powołuje się powódka. Przepis ten stanowi, że „sąd może (...) rozwiązać umowę dożywocia”. Wykładnia tego artykułu w żaden sposób nie prowadzi do wniosku, że pozasądowe sposoby rozwiązywania umowy dożywocia nie są możliwe.

Zresztą możliwość pozasądowego rozwiązywania umowy dożywocia przyjęta została w poglądach doktryny i orzecznictwa. Wskazać tu można na uchwałę Sądu Najwyższego z 13.02.1989 r. (III CZP 125/88), w której Sąd ten rozpatrywał przedstawione mu zagadnienie prawne dotyczące tego: „czy zasadę dotyczącą zwrotu kosztów wyrażoną w art. 101 k.p.c. stosuje się w sprawach o rozwiązanie umowy dożywocia?” Sąd w cytowanej uchwale stwierdził, że „w sprawach o rozwiązanie umowy dożywocia nie można wykluczyć zastosowania zasady zwrotu kosztów procesu przewidzianej w art. 101 k.p.c.”. Sąd ten jednocześnie potwierdził, że rozwiązanie umowy dożywocia może nastąpić także w drodze pozasądowej, na podstawie porozumienia stron, a więc orzeczenie sądowe o rozwiązaniu takiej umowy w trybie art. 913 § 2 k.c. nie jest konieczne. Podobne stanowisko można znaleźć choćby w komentarzach do kodeksu postępowania cywilnego (por. Komentarz do kpc, cz. I, T. Ereciński, J.Gudowski, M Jędrzejewska, wyd. 2012, kom. do art. 101 k.p.c.Lexis.pl).

Sąd przyjął zatem, że w niniejszej sprawie nie zachodził przypadek „wyroku koniecznego”, gdyż umowę dożywocia strony mogły także rozwiązać w formie aktu notarialnego. Powódka wytoczyła powództwo, mimo niepodjęcia próby polubownego rozwiązania sporu z pozwaną. Jak sama powódka oświadczyła przed Sądem, ze względu na stan relacji pomiędzy stronami, nie podjęła ona żadnej próby, czy to pisemnej czy też ustnej, w celu doprowadzenia do rozwiązania umowy dożywocia. Jakikolwiek okoliczności faktyczne związane z sytuacją stron i ich wzajemną relacją, które mogły doprowadzić do tego, że powódka była zmuszona do sądowego rozwiązania umowy dożywocia, nie mogą mieć znaczenia, skoro przed wszczęciem postępowania powódka nie wezwała pozwanej do polubownego zakończenia sprawy.

W tej sytuacji uznać należy, że pozwana nie dała powodów do wytoczenia powództwa, albowiem można by było tak oceniać postawę pozwanej tylko w tej sytuacji, gdyby - po odpowiedniej akcji ze strony powódki - odmówiła ona zawarcia umowy o wskazanej treści, bądź też w sytuacji, gdyby powódka wystąpiła z wnioskiem o zavezwanie do próby ugodowej, odmówiła zawarcia ugody bądź nie stawiła się na posiedzenie Sądu. Taka sytuacja nie miała miejsca. Natomiast wobec stanowiska pozwanej, dążącej do natychmiastowego zakończenia sporu, można wnioskować, że gdyby powódka taką próbę podjęła umowa dożywocia zostałaby rozwiązana za zgodą pozwanej przed notariuszem. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pozwany nie daje powodu do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec roszczenia powoda, oceniony zgodnie z doświadczeniem życiowym, usprawiedliwia wniosek, że powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez wytoczenia powództwa.

Tym samym więc w sytuacji, gdy pozwana uznała powództwo przy pierwszej czynności i nie dała powodu do wytoczenia sprawy, mogła ona skutecznie domagać się zwrotu kosztów procesu. I dlatego też Sąd uznając, że zaistniały przesłanki z art. 101 k.p.c. taki wniosek pozwanej uwzględnił orzekając o kosztach na podstawie tego przepisu. Na marginesie można jeszcze dodać, że w niniejszej sprawie przy orzekaniu o kosztach procesu w rachubę wchodziło jedynie zastosowanie przepisów art. 98 k.p.c. lub art. 101 k.p.c. Wyłączona była natomiast możliwość wzajemnego zniesienia kosztów, jaką przewiduje art. 100 k.p.c. Zasada wzajemnego zniesienia kosztów procesu możliwa jest jedynie w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron, natomiast w sprawach, w których niemożliwe jest częściowe uwzględnienie zgłoszonego żądania, omawiany przepis nie znajdzie zastosowania.